# DZIENNIK  POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI.

Nr.595 SOBOTA 13.LISTOPADA 1943 r. ROK IV.


## POLSKA W 25-tą ROCZNICE NIEPODLEGŁOSCI.

W dniu Swięta Niepodległości prezydent Rzeczypospolitej Wł.Raczyński i premier Mikołajczyk wygłosili przemówienia. W sferach politycznych zwrócono specjalną uwagę na wyjątki dotyczące Rosji Sowieckiej. Pan Prezydent wyraził nadzieję,że stosunki z Rosją ułożą się pomyślnie,zaś premier Mikołajczyk wyraził gotowość rządu polskiego do nawiązania ponownie zerwanych przed paru miesiącami stosunków dyplomatycznych. Wystąpienia obu mężów stanu cechował wybitny optymizm. Prezydent Rzeczypospolitej i rząd polski otrzymali w tym dniu szereg depesz. Specjalnie serdeczna była depesza prez.Roosevelta,w której wyraził on nadzieję na szybkie odbudowanie potężnej Polski. Ogromnie serdeczna również była depesza premiera Churchilla.

W Londynie ogłoszono oficjalny komunikat o schemacie tajnej organizacji w Polsce,kierującej z ramienia rządu w Londynie całym wewnętrznym życiem Polski. Na czele organizacji stoi Pełnomocnik Rządu R.P.na Kraj,posiadający tyle departamentów ile jest resortów ministerialnych rządu w Londynie. Armia Krajowa liczy 3 dywizje,które walczą z wrogiem przez sabotaże i napady na oddziały niemieckie. Istnieje tajne szkolnictwo,wydaje się zakazane obecnie podręczniki szkolne. Z ramienia pełnomocnika funkcjonuje Trybunał Sprawiedliwości,w którym sądzeni są renegaci Polacy i Niemcy,oskarżeni o zbrodnie popełnione na polskim społeczeństwie. Każdy oskarżony Polak czy Niemiec posiada z urzędu obrońcę, występującego w obronie oskarżonego. Polacy skazywani są na jedną z trzech kar : śmierć,utratę praw obywatelskich lub naganę,Niemcy w wypadku udowodnienia winy skazywani są wyłącznie na karę śmierci. Wyroki wykonywane są przez specjalne oddziały egzekucyjne.

Prasa angielska z okazji Swięta Niepodległości Polski omawia szeroko sytuację dzisiejszą w Polsce i walkę prowadzoną niezłomnie przez Kraj. Dzienniki podnoszą,że pomimo niesłychanego ucisku odbywa się w Polsce tajne nauczanie na wszystkich stopniach,że uczeni polscy nie ustają w pracy,a armia krajowa posiada 3 zorganizowane dywizje.

## DALSZE POSTEPY WOJSK ROSYJSKICH.

Sukcesy rosyjskie w ostatniej dobie zanotować można w trzech ogniskach walki : rejon Homla,Ukraina i Krym. W rej.Homla wojska sowieckie zdobywszy Reczycę,zagrażają Homlowi oskrzydleniem,a równocze-

## ECHA MOSKIEWSKIEJ KONFERENCJI.

Min.Eden złożył w Izbie Gmin sprawozdanie z konferencji moskiewskiej. Oświadczył on,że wyniki jej przeszły wszystkie nadzieje. Obrady odbywały się w duchu zaufania i koleżeństwa. Nadzieje Niemców na rozbicie frontu sprzymierzonych spełzają na niczym. Najważniejszym zadaniem konferencji było przygotowanie planów jaknajszybszego zakończenia wojny. W najbliższym czasie rozpocznie pracę Komitet 3-ch mocarstw,mający siedzibę w Londynie. Szczere zbadanie wszystkich zagadnień było bardzo pożyteczne. Najważniejszą z nich sprawą było uzgodnienie stanowisk co do bezpieczeństwa powszechnego,zreferowane przez ministra USA Hulla, Ważne jest przyłączenie się Chin do tej deklaracji. Europejska komisja trzech narodów jest zespołem doradczym i nie może narzucać swej decyzji innym państwom. Pracuje ona wyłącznie dla swych trzech mocodawców. W warunkach zgody naszych trzech państw każdy problemat jest do rozwiązania. Jednym z najważniejszych osiągnięć było porozumienie co do współpracy gospodarczej po wojnie. Nadzieje niemieckie na rozdwojenie sprzymierzonych rozwiały się. Nie było ważniejszego problematu europejskiego,któregobyśmy nie przedyskutowali. Nie uzgodniliśmy wprawdzie wszystkiego, ale uzgodniliśmy rzeczy najistotniejsze. Nasze 3 państwa przyjmą z uznaniem rady innych, najistotniejszą jednak jest rzeczą stworzenie między nami mechanizmu współpracy.

--oOo--

śnie wpychają Niemców w bagna Prypeci. Na Ukrainie napór rosyjski na Korostyń, Zytomierz i Berdyczów rośnie z każdą godziną. Zdobyto tu ostatnio sto miejscowości m.i. miasto Radomyśl, a dalszy pochód zbliżył Rosjan na 20 km. do Zytomierza. Dotarli oni również do przedmieść Białocerkwi, gdzie toczą się zacięte walki. Na Krymie, posiłki rosyjskie lądujące na Kerczu, rozszerzyły swe przyczółki. Osiągnięto przedmieście miasta Kercz, podpalonego przez Niemców i płonącego na całej przestrzeni.

Szwedzki dziennik "Sozial Demokraten" donosi o pospiesznej ewakuacji cywilnych Niemców z Białorusi i wschodnich części Polski. Z miast tych, jak Mińsk czy Lwów uciekają nietylko niemieckie rodziny, ale ewakuowane są również urzędy z personelem administracyjnym.

LOTNICTWO CZYNNE BEZ PRZERWY.

Potężne formacje z baz angielskich afrykańskich i Bliskiego Wschodu uderzają bez przerwy w newralgiczne punkty niemieckiej machiny wojennej. Amerykańskie latające fortece dokonały silnego nalotu dziennego na Münster, tracąc tylko 4 maszyny, podczas gdy zestrzelono 18 niem. myśliwców. Angielskie formacje niszczyły w tym czasie niemiecką komunikację w terenach okupowanych, Rzeszy, powiększając dezorganizację w dostawach i zaopatrywaniu. W ostatnich tylko tygodniach zniszczono lub uszkodzono 344 parowozy, 11.112 wagonów towarowych i 1.932 osobowych. Wielki nalot z baz angielskich wykonano dwukrotnie na połączenia kolejowe Włoch z Francją, niszcząc węzeł kolejowy w Modana. W nocy Moskito prócz licznych miejsc w zachodnich Niemczech atakowały Berlin i Hannower. Rosnące naloty zmuszają Niemców do koncentracji myśliwstwa na Zachodzie tak, że eskadry myśliwców są tu 3 razy większe niż na froncie wschodnim. Z Afryki atakowano Strato i fabryki w środkowych Włoszech oraz wyspy i żeglugę wroga na morzu Egejskim.

ZIEMIE WŁOSKIE W WALCE.

Znaczne pogorszenie się warunków atmosferycznych spowodowało osłabienie walk na froncie południa, gdzie Brytyjczycy osiągnęli rzekę Sangro. Niemcy przewidują jednak swój odwrót po polepszeniu się pogody, bo niszczą w szybkim tempie porty w Livorno, Gaeta i Pescara. Londyn doniósł ostatnio, że Niemcy dokonali próby desantu na wyspie Leros /Dodekanez/, gdzie w niektórych punktach udało się im wylądować. Toczą się walki między załogą brytyjską a napastnikiem.

W okupowanych Włoszech opór przeciw Niemcom wzrasta. W Mediolanie i Lombardii ogłosili Niemcy stan wyjątkowy z godziną policyjną od 8-mej wieczór i zamknięciem wszystkich lokali publicznych. W Bolonii i Florencji patrioci włoscy zastrzelili siedmiu przywódców faszystowskich. W Rzymie mnożą się potyczki z oddziałami niemieckimi. Obławy na Żydów, ukrywanych przez Włochów, nie dały rezultatu. Zakłady wysokiego napięcia w fabryce samolotów Macchi zostały wysadzone w powietrze. Również w zakładach Monte Catino w Veresa sabotażyści spowodowali ciężkie uszkodzenia. Marsz. Badoglio usunął na żądanie aliantów szefa sztabu gen. Roatta, oskarżonego o przestępstwa wojenne, popełnione w czasie okupowania Jugosławii.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Władze francuskie wprowadziły w republice Libanon stan wyjątkowy. Prezydent, premier, rząd i 48-miu deputowanych zostało aresztowanych. W Bejrucie wybuchły gwałtowne zamieszki. Przeciw tym krokom władz francuskich ambasador angielski w Libanonie wniósł ostry protest na ręce Komitetu Francuskiego. Rząd angielski jest specjalnie zainteresowany tymi wypadkami, bowiem dwa lata temu przyrzekł republice wraz z Komitetem Francuskim całkowitą niezawisłość. Konflikt wybuchł na tle żądania republiki libanońskiej ogłoszenia zupełnej niezawisłości, podczas gdy władze francuskie uznały to jako akt jednostronnej deklaracji stwierdzając, iż mandat francuski może być złożony tylko za zgodą Ligi Narodów. W Egipcie wypadki w Libanonie wywołały wielkie podniecenie. Rząd egipski przesłał protest na ręce Komitetu Francuskiego, król Faruk odbył narady z ambasadorem Anglii i Ameryki oraz wysłał orędzie do prezydenta Libanonu.

- W rządzie angielskim dokonano rekonstrukcji. Minister wyżywienia lord Woolton objął tekę odbudowy i wszedł do gabinetu wojennego. Jest on typem przedsiębiorczym i działaczem społecznym, 8 lat pracował wśród robotników portowych w Liverpool. Tekę jego obejmuje płk. Liewellin a ministrem zaopatrzenia zostaje poseł socjalistyczny Ben Smith.

NA FUNDUSZ PRASY : potwierdza się powtórnie: Kowal-50, Wicuś-10, Maleńka-20. Powtórnie NA WIEZNIOW I RODZINY, jako stałe opodatkowanie miesięczne : Zemsta 4-100, Ślązak-50, Zuch-100, Wrzos-100, Topola-10 zł.

" NIE MAMY SIE CO ŁUDZIC ".

Od jednego z oficerów niemieckich, zajętych w lotnictwie we Wrocławiu, otrzymujemy następujące informacje o stosunkach panujących dzisiaj w Niemczech :

Wojna dla nas jest już przegrana, tutaj nie mamy się co łudzić. Niemcy obecnie to jakby tort z zewnątrz pokryty czekoladowym lukrem, a wewnątrz przełożony czerwoną masą. Obręcz jaką ściska nas partia niestety jest niesłychanie silna i jeśli chodzi o wewnętrzne nastroje, to chociaż niezadowolonych jest mnóstwo, buntować się niema poprostu kto. Przecież rewolucji nie będą robić starcy, kobiety i dzieci, a mężczyzn zdrowych fizycznie niema. Wszyscy są w szeregach, skoszarowani, pod nadzorem SS, albo już w obozach koncentracyjnych. Każdy bowiem odruch, czy bodaj podejrzenie o nielojalność tępione są bez litości, wyrywane z korzeniami. Niszczy się całe rodziny przeciwne obecnym stosunkom. SS ma wprawę i odpowiednie przeszkolenie teoretyczno praktyczne. Lekarze specjaliści na wykładach z anatomii podają w jaki sposób najłatwiej unieszkodliwiać opornych. Wskazują jakie części ciała ludzkiego są najwrażliwsze na ból, jakie metody stosować, by ciosy były ogłuszające, czy tylko oszałamiające. Dla praktycznego przeszkolenia na kilka miesięcy SS idzie do Belgii, Holandii czy Francji, jako "opiekun" obozu koncentracyjnego, potem z zasobem praktycznych wiadomości dostaje zatrudnienie w jakimś obozie dla Niemców, a później do pełnienia funkcji zawodowych bywa wysyłany do G.G., Jugosławii czy Grecji. Z reguły po tego rodzaju zahartowaniu i naukowym traktowaniu metod bezpieczeństwa, wykonawcy stają się niewrażliwi na widok ludzkiego cierpienia, bólu, śmierci i t.p. Człowiek, który parokrotnie brał udział w wykonaniu egzekucji strzela do człowieka, jak dajmy na to do zająca, a przecież próby celności strzałów przechodzi podczas przeszkolenia na celach żywych, którymi do niedawna bywali jeńcy sowieccy. Nic też dziwnego, że SS, którzy dostaną się do niewoli sowieckiej nie mają co liczyć na zachowanie życia. Nie tak łatwo jednak SS dostają się do niewoli, bo z reguły stanowią tyły armii. Gdy żołnierze w krwawej walce giną, odnoszą rany, to SS-om przypadają potem krzyże, odznaczenia i tryumfy zdobywców. Społeczeństwo gardzi nimi, ale jest bezsilne, otępiałe wśród grozy przemocy. Zajścia między żołnierzami frontowymi wracającymi na urlop a SS należą do bardzo częstych, ale ta wymiana strzałów po kawiarniach i restauracjach nie ma znaczenia, bo partia dalej trzyma się przy władzy i trzymać się będzie za wszelką cenę. Cała młodzież pod wpływem ostatnich klęsk staje się czerwona. Na murach coraz silniej bombardowanych miast niemieckich pojawiają się napisy "Nieder mit Hitler", a w odpowiedzi warczą karabiny maszynowe SS na bezbronnych. Rozgoryczeni są przede wszystkim inwalidzi. Wśród studjujących kolegów uniwersyteckich na stu, 70-ciu mam bez nogi, bądź bez ręki okaleczeli, ale przynajmniej o tyle szczęśliwsi odemnie, że już nie pójdą na front. Chociaż i tu ciągłe piekło. Bombardowanie i denuncjacje są zmorą, prześladującą zarówno w dzień jak w nocy. W rezultacie chciałoby się by był koniec wojny, ale większość Niemców w bliskie zakończenie nie wierzy. Skoro społeczeństwo przejrzało, że zostało okłamane, że zamiast błyskawicznej wojny, wkroczyliśmy w piąty rok nie zwycięstw - ale klęsk, jest zrezygnowane i pesymistyczne. Teraz gniecie nas partia mówią jedni, ale później dosięgnie nas zemsta wrogów. Niema się co łudzić - póki wojna trwa jakoś się żyje -, dodają drudzy. Ale gdy się skończy, to nic dobrego nas nie czeka. Skoro się jest niewygodnym dla reżimu, to największe osobiste zasługi nie mają znaczenia. Wystarcza wielu jako dobra nauczka śmierć Moeldersa - aż nazbyt dobrze znana. Uroczysty z honorami pogrzeb odbył się tylko dla zamydlenia oczu naiwnym. Zainscenizowano katastrofę, a poprostu samolot Moeldersa został zestrzelony przez działa przeciwlotnicze. Prawdziwym bohaterom kanalie łamią skrzydła i sądzą, że tym sposobem osiągną zwycięstwo, osiągną konsolidację wewnątrz, którą mocno podcina wzmożony napływ cudzoziemców, robotników, specjalistów w różnych dziedzinach. Przemysł niemiecki coraz bardziej uzależnia się od zagranicznych sił roboczych i właściwie to ta napływowa ludność w odpowiednim momencie może stać się bardzo niebezpieczną i pierwsza będzie przy odwecie. Żadnego jednak nie ma wyjścia. Nie chcieliśmy tej wojny, sprowokowała ją partia, teraz pozostaje tylko cierpieć."

Fałsze nauki niemieckiej.

O fałszowaniu "Berichtu" i akcji propagandy na łamach prasy niemieckiej pisano i mówiono niejednokrotnie, ale warto poruszyć zagadnienie ścisłości wiedzy niemieckiej i prac naukowych, odnoszących się do tematu dla Niemców nieprzyjemnego czy niewygodnego. Wydany przez K. Boedekera przewodnik po G.G. jest znakomitą ilustracją kłamliwości naukowców i historyków niemieckich, którzy za wszelką cenę chcą zaprzeczyć i

wymazać z dziejów wszelką kulturalną pracę polską,a natomiast wywyższyć i na plan --- pierwszy wysunąć zasługi Niemców jako budowniczych miast,kościołów,zamków - słowem - "Kulturträgerów". Autorowi nie dość,że --- stwierdził pragermańskość ziem położonych nad Wisłą,nie dość,że wchodząc w kolizję - nawet z historykami niemieckimi,uzależnia biskupstwo poznańskie od Magdeburga - ale przemilcza i przekręca fakty historycznie znane. Klęskę grunwaldzką tłumaczy liczebną mniejszością Krzyżaków,o tym że w roku 1525 wielki mistrz na rynku krakowskim złożył hołd królowi polskiemu Zygmuntowi Staremu,jako jego lennik - ani słowa. Za to - Wit Stwosz i Kopernik jako Niemcy zyskali laskę w oczach autora i uznanie dla swych racą. Wprost nieoczekiwana jest też relacja o oswobodzeniu Wiednia przez Sobieskiego,który przybył z 13-tu tysiącami ludzi.- I znów tu jawna niezgodność naukowców niemieckich,skoro w Deutsche Geschichte /Berlin 1943/ czytamy,że "pod murami Wiednia - wojska odsieczy składające się ze wszystkich plemion niemieckich całkowicie rozgromiły Turków". O Sobieskim tu ani słowa. To samo "Unser Osten". "Uratowanie Wiednia nastąpiło dzięki energicznym wysiłkom Karola Lotaryńskiego. On dostarczył królowi -- polskiemu Korpus pomocniczy z 1.2oo ludzi złożony." Nie można się dziwić wobec tych kłamliwych wersji wszystkim piśmidłom publikowanym na temat wojny polsko-bolszewickiej,a nie niemiecko-polskiej z roku 1939. Z reguły Polska jest tam stroną napastliwą,niebezpieczną dla sąsiadów z Zachodu. - Jej nieustępliwość i brutalne akty gwałtu, dokonywane na obywatelach przynależnych do mniejszości niemieckiej,stały się przyczyną wszechświatowego zamętu. Przecież polskie pretensje do wybrzeża morskiego były zawsze nieuzasadnione,skoro Bałtyk to morze germańskie lub protestanckie,a skoro - Polacy są wyznania rzymsko-katolickiego, - więc nie należą do bałtyckiego zakresu --- kulturalnego /Siewert:der Ostraum,Lipsk -- 1942/. Polacy i Rosjanie byli elementem -- obcym na Bałtyku. Duńczycy,Hansa,Szwedzi - toczyli walkę o panowanie nad Bałtykiem. - O tym,że Gdańsk w wieku XVI i XVII rozwijał się wspaniale pod panowaniem królów -- polskich,że był wielkim portem handlowym , a po włączeniu do Prus stał się tylko prowincjonalnym miasteczkiem - o tym ani słowa. Za to ciągłe inwektywy jakie Polska -- wysuwała przeciw Gdańszczanom i przemalowywanie dowolne rzeczywistości historycznej. Przypuśćmy,że jeśli chodzi o zagadnienie współczesne,tendencyjność można usprawiedliwić miarą nienawiści nazistowskiej.- To fałszowanie znanych,wielekroć razy w -- rozmaitych językach publikowanych faktów - wskazuje tylko na ograniczoną pojemność -- mózgów naukowców niemieckich, - na wprost śmieszne wydymanie baniek mydlanych, które prędzej czy później rozprysnąć się muszą - w pustej atmosferze. Nie zaszkodzi teraz - Kopernikowi,że uznano go za Niemca,czy --- Chopina,że zawdzięczał swą kulturę muzyczną warszawskim maitrom,ale zaszkodzi dotkliwie naukowcom niemieckim,bo w powojennej - Europie braknie miejsca i aplauzu dla ich bredni.

## PESYMIZM,ROZKŁAD I ZGNILIZNA.

- Oficjalny komunikat londyński podaje wiadomość od specjalnego korespondenta --- przebywającego "wewnątrz Europy" : Głównodowodzący niemieckimi siłami zbrojnymi we Francji i na zachodzie Europy marsz. von - Rundstaedt wysłał list do Hitlera,w którym oświadczył,że według wszelkich ludzkich -- sądów wojna jest przegrana. Von Rundstaedt dodał,iż niezrozumiałe jest dla niego dlaczego Hitler nie ustępuje natychmiast dla dobra ojczyzny,umożliwiając rozmowy pokojowe ludziom,z którymi alianci będą chcieli rozmawiać. - Raporty z Niemiec potwierdzają,że odbyła się obecnie konferencja -- partii hitlerowskiej w Schaacken /Prusy -- Wschodnie/. Hitler był nieobecny. Zdarza - się po raz pierwszy,iż Hitler nie został - uprzedzony o konferencji. Fakt ten, który przedostał się do wiadomości publicznej w Niemczech,wywołał wielką sensację.

- We Lwowie zanotowano w ostatnim czasie znaczną liczbę konfliktów Wehrmachtu z gestapo. Wśród wojskowych panuje zniechęcenie i przekonanie o bliskim końcu wojny. W czasie transportu żołnierzy rannych na - froncie wschodnim stwierdzono,że większość ma postrzały rąk. Ranni nie ukrywają, iż o ranę tę zabiegali sami,wystawiając w czasie natarcia bolszewickiego ręce z okopów. ---

- W koszarach SS "Standarte Adolf Hitler" w Warszawie na Wierzbnie rozstrzelano 5-ciu żołnierzy za rabunek przechodniów. - Wśród napadniętych byli również Niemcy,którzy zaalarmowali krzykami policję. Bandycka elita Hitlera uciekła,porzucając zrabowane kosztowności. Żandarmeria prowadząc - dochodzenia obrabowała z kolei SS-ów tak,- iż poszkodowanym zwrócono tylko część kosztowności,a żadnych pieniędzy. Późniejsze - badanie przeprowadzał dowódca i w drodze - konfrontacji rozpoznano bandytów. Ofiary - napadu rozwoził dowódca samochodem do domów,uniżenie ich przepraszając. Gwardia -- Hitlera jest więc wiernym odbiciem Führera.

---oooOooo---